



W drugie Święto Wielkanocne, w Kościele XX. *Augustjanów*, Amatorowie i Artyści muzyczni licznie zebrani, wykonali Mszę C. dur, kompozycji J. *Haydena*; Graduale i Offertorium, układu *Szydermajera*, pod dyрекcją P. K. *Müllera*.

Donoszą nam z *Lublina*, że Amatorowie muzyki, poświęcający swoje zdolności na chwałę BOŻĄ, i ze zbudowaniem pobożnego ludu wykonywający w 2ch Przybytkach PANSKICH: Katedralnym i *Dominikańskim*, pieńia religijne, w *Wielki Piątek*, połączywszy się w jedno grono blisko 30 osób wynoszące, wykonali przy Grobie ZBAWICIELA w Kościele XX. *Kapucynów*, z towarzyszeniem fortepjanu, pod dyрекcją P. *Konrada Staezyskiego*, *Stabat MATER*, *Rossiniego*, toż samo dzieło, które w Sobotę słyszano tam w Kościele XX. *Pijarów*. — Że dzieło to znakomite, wykonane było z wszelką dokładnością, nie wątpimy o tem wcale, wiedząc zwłaszcza, z jakim tam zamiłowaniem pracują nad postępem muzyki chóralnej, i że większa połowa Dam należących do tego pięknego towarzystwa, są to były niegdyś uczennice P. *Teichmana*; w Instytucie *Alexandryńskim*; Amatorowie zaś, w znacznej części Członkowie niegdyś chórów amatorskich w *Warszawie*, dziś powołani ze swych obowiązków do *Lublina*, unieśli z sobą też same chęci i zamiłowanie, jakie łączą Amatorów tutejszych. Miło jest zaiste wspomnieć, że w kraju naszym tyle już o budzonego zapału do upowszechnienia muzyki Kościelnej! Dziś możemy się już cieszyć nadzieją, że przy wzrastającej coraz liczbie chórów amatorskich kościelnych, przyjdzie czas, kiedy nie będzie może Świątyni, w którejby muzyka Kościelna tego rodzaju, w dni uroczyste, nie brzmiała na tem większą część PANA ZASTĘPÓW.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na przedstawienie JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, raczył Najmiłościwiej obdarać drogocennym pierścieniem brylantowym, Assessora Kollegjalnego Jana *Janiszewskiego*, Kommissarza Administracyjnego Cyrkułu Hgo i Hlgo; który to podarek wręczony został obdarowanemu, przez JW. Rzecz: Radcę St. *Kozaczewskiego*, Dyrektora Kancelarii JO. Xięcia *Gorczałowa*, Wojennego Jenerała Gubernatora m. *Warszawy*.

J. C. K. MOŚĆ, zatwierdzić raczył przepisy, dotyczące wydawania paszportów mieszkańcom Królestwa *Polskiego*, udającym się do Cesarstwa. Przepisy te ogłoszone są w Nrze 91 i następnych Gazety Rządowej.

Onegdaj około godziny 4tej z południa, JO. Xięże NAMIESTNIK Królestwa, raczył chwilowo zwiedzić zabawę dla ludu na placu *Krasińskich*.

JW. JX. Tad: Hr. *Lubiński*, Biskup *Rodopolitański*, przybył z *Włocławka*.

Delegowani do odbioru składek *Wielkotygodniowych* od Właścicieli domów w *Warszawie*, mają zaszczyt donieść współ-Obywatelom, iż oczekują ich do 1go Ma-

ja w następujących godzinach: P. *Żelazowski* przy ulicy Nowy-Świat N° 1302, P. *Bentkowski* przy ulicy Nowy-Świat N° 1254, i P. *Minter* przy ulicy Śto-Krzyżkiej N° 1337, codziennie z rana do godz: 10tej i od 4tej do 6tej po południu; upraszając zarazem o przyspieszenie, aby te składki nie zalegały bez potrzeby, i mogły być złożone wyżej Władzy.

Ludwika z Merów *Czechowska*, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 31 Marca, zaledwo 20tą wiosnę przeżywszy, przeniosła się do wieczności. Nieutulony w żalu Mąż, opłakuje przedwczesny zgon dobrej i cnotliwej Żony. Zwłoki zmarłej pochowane zostały w mieście *Włoszczowy*.

Dnia 18 b. m., po ciężkiej i długiej chorobie zakończył doczesne życie, bo zaledwie lat 27 mający, ś. p. *Orzelski*, Porucznik z pułku Feldmarszałka Hrabiego *Dybi-cza-Zabalkańskiego*; zwłoki jego dnia 21 b. m. odprowadzone zostały na smętarz Prawosławny w *Woli*.

Doszła tu z *Wołynia* smutna dla Krewnych i Przyjaciół wiadomość, że w dobrach swoich *Trojanowie*, pod *Żytomierzem*, zszedł z tego świata w 38 roku życia, ś. p. August Junosza *Bielinński*, syn Józefa Hra: *Bielin-skiego* z *Działyńskiej*. Zmarły był ostatnim swego domu potomkiem, i na nim wygaś szczep znakomitej w kraju rodziny, która wydała wielu Dygnitarzy, a między innemi, dwóch Marszałków Wielkich Koronnych, którym *Warszawa* zawdzięcza wiele porządków, a między innemi dokładniejsze zabrukowanie ulic. (Świadczy o tem pomnik trzech *Figur* na wjeździe do *Alej*).

Od dni kilku bawi w *Warszawie*, z odwiedzinami u dostojnych krewnych swoich, P. Karol de la *Barre-Bodenham*, Zastępca Deputowanego (Deputy Lieutenant) Hrabstwa *Hereford* (w *Anglii*), gdzie ojciec jego pełni zaszczytną godność Szeryfa. Obecny tu Pan *Bodenham*, jest siostrzeńcem znanego Kardynała *Weld*; Małżonką zaś jego, jest córka Referendarza Stanu *Morawskiego*, osiadłego w W. X. *Poznańskiem*.

Słynny botanik szwedzki, *Goeren Wahlenberg*, Profesor Uniwersytetu *Upsalskiego*, i Dyrektor Ogrodu Botanicznego w *Upsala*, rozstał się z tym światem w m. z. Profesor *Wahlenberg*, poświęcił lat 30 podróżom naukowym w całej *Europie*, od północnej *Laponii*, aż do ciepłych południowych krajów, i wydał niemało pism botanicznych prawdziwej wartości. Był w kraju tutejszym, a między innemi pracami, napisał *Florę Karpacką*.

Z powodu uczynionej przez nas wzmianki, o składzie znanych zegarków Pana *Czapha*, który istnieje przy ulicy *Rymarskiej*, udzielamy z dziennika *Genewskiego* z miesiąca Lutego następującą wiadomość: »W ostatni Czwartek, liczne towarzystwo zwiedzało rękodzielnię PP. *Patek, Philippe et Com.*, dla oglądania bardzo pięknego zbioru zegarków, które dom ten posyła na wy-



stawę *Londyńską*. Jest to prawdziwie przepyszny zbiór, który zrobi wielki zaszczyt *Genewie*. Sto zegarków przedstawiają stopniowo próbki wszystkiego, co się tylko robi w zegarmistrzostwie, zaczawszy od najprostszej sztuki, aż do *chronometrów* najwięcej skomplikowanych. Nadzwyczajna regularność tych *chronometrów*, dowiedziona jest dołączonymi świadectwami z obserwatorium astronomicznego, gdzie ich chód codziennie był sprawdzany. Zegarki P.P. *Patek, Philippe et Comp.*, nie potrzebują kluczyka, nakręcając się podług ich wynalazku stałym guzikiem. System ten zastosowali oni do zegarków z sekundami niezależnymi, co jest uważanem za rzecz nader trudną. Są także w tym zbiorze sztuki bardzo bogate, dowodzące talentu artystów w rzeźbie, w malowidle i w dłutowaniu. Nie sposób jest wyliczać ich wszelkie rodzaje: zegarki sekretne, trzy-kształtowe, w lornetkach, w bransoletkach, z bussolami, dla ślepych, etc. etc. Jest jeden zegareczek tak nadzwyczajnie mały, że średnica jego ma tylko  $3 \frac{3}{4}$  linii; kosztuje on rs. 750. Prócz zegarków skończonych, ci biegli Rękodzielnicy posyłają także mechanizmy bez kopert, dla dania Kommissjom wystawy, łatwości do sądzenia ich wyrobów.

W tych dniach opowiadano nam następujące zdarzenie: Młoda Wdowa, która niedawno straciła 5cio-letnią córeczkę, udawała się codziennie na smętarz dla odwiedzenia miejsca spoczynku jedynego swego dziecięcia. Doszedłszy raz pewnego do grobów na końcu smętarza, ta biedna matka ujrzała podeszłą niewiastę i młodą dziewczynkę, klęczące nad jedną z mogił, i łzami zalane. Ścisnęło się jej serce, weszła z niemi w rozmowę, i dowiedziała się, że ową niewiastą była matka, a dzieciną, córka ubogiej wyrobnicy, zmarłej przed miesiącem; nadto, że ta dziewczynka miała lat 5, i zwała się *Julją*, tak właśnie, jak opłakiwana przez nią córka. W tak szczególnem zdarzeniu, widząc wyraźną wolę BOGA, przyjęła za swoją, biedną sierotę i wychowuje ją w nadziei, że ona jej przez Dawcę wszelkiego dobra, na pocieszenie zesłaną została.

W tych dniach wyszedł z druku *Pamiętnik Literacki*, wydany przez Zenona *Rappaport*, który już kilkakrotnie występował w zawód literacki. Pamiętnik ten obejmuje różne pisma tak prozą jak i wierszem nie tylko samego P. *Rappaporta*, ale i wielu innych Autorów, z imionami których już niejednokrotnie spotykaliśmy się w rozlicznych pismach. Pozostawiając ocenienie tej pracy sądowi Czytelników, uprzedzamy tylko, że skład Główny dziełka tego jest w Kantorze Kommissyowym w Hotelu Lipskim i w Składzie papieru P. *Rakocy*. Obok tego można nabyć egzemplarzy w Wiegarni P. *Friedleyna* przy ulicy Senatorskiej. Cena rs. 2 kop. 25. Z przyjemnością witana jest ta praca, a z większą jeszcze powtórzemy o niej pochlebne zdanie, jeżeli tylko zaletami swemi, zyska przychylne u Czytelników przyjęcie.

Zajmujące i nauczające przedstawienia *mikroskopu* (w Hotelu *Krakowskim*), ile razy są ogłaszane, tyle razy ściągają do siebie ciekawych. Zwykle widowiska te następują w pewnych odstępach dniowych, z powodu potrzeby czasu na przygotowanie gazów *wodorodnego*

i *kwasicorodnego*, których połączenie służy do oświetlania aparatu *mikroskopowego*. Połączenie tych gazów, aby spowodowało tak silne światło, jakim jest światło gazowe, musi być konieczne w takim samym stosunku brane, w jakim oba wyżej rzeczzone gazy, wchodzi w skład *wody*. (Wiadomo że *woda* składa się z  $\frac{2}{3}$  części *wodorodu*, a  $\frac{1}{3}$  *kwasicorodu*). *Mikroskop* w ogóle, a znajdujący się tu teraz w szczególności, w zadziwiających rozmiarach przedmioty przedstawia. Włos ludzki, wygląda jak *pałka*; najcieńsza *gaza*, jak *sieć* rybacka; *tiul illusion*, jak *słomianka* do wycierania obówia; *ządkło pszczoły*, jak *rozeń*; głowa komara, mrówki, podobne są do *paszczy rekina*. Ze wszystkich jednak przedmiotów przedstawianych za pomocą *mikroskopu*, najciekawszymi bez zaprzeczenia są: kropla wody rzecznej lub ze stawu, kropla osadu z octu, wreszcie pył z sera. Tam widzimy świat zupełnie nieznaną, świat żyjątek gołym okiem niedościgłych. Są to istoty zwane *wymoczkami*, których kształty są rozliczne. To wszystko rodzi się, żyje, biega, żywi się. Ale widok życia tych istot nie długo trwa. Światło oświecające *mikroskop*, podnosi w nim silnie temperaturę, (każdy zapewne zrozumie, że tu mowa o temperaturze powietrza w aparacie) a to zabija drobne żyjątka. Dla tego kto chce widzieć najinteresowniejszą część przedstawień braci *Ticner*, ten musi pilnować się *pory obecnej* (czyli mówiąc jaśniej), wskazanego na rozpoczęcie, czasu, a *dnia dzisiejszego i jutro, godziny 5ej z południa*; przybywający bowiem później, już tylko martwe oglądać mogą osobliwości, gdyż skutkiem *ciepła*, w miarę ogrzewania się atmosfery w mikroskopie, żyjątka te gasną. (Te drobniagowe skazówki, udzielamy na prośbę samego P. *Ticner*, albowiem jak nam oświadczył, ktoś niepojął doniesienia jego w *Kurjerze*).

Jeden z tutejszych Kupców, P. *Alexander Jehiel*, udał się w tych dniach za granicę na teraźniejszy czas jarmarczny, w celu zaopatrzenia swego Magazynu w dobór najświeższych towarów.

Według rachuby powszechnie przez statystyków i genealogistów przyjętej, że na wiek jeden, to jest lat 100, przypada trzy pokolenia; ponieważ świat istnieje od 5854 lat, można z pewnością twierdzić, iż żyjący dziś ludzie, są dopiero 194tem pokoleniem od *Adama*, pierwszego człowieka.

W domu W. *Zejdlera* przy ulicy Miodowej, widzimy od niejakiego czasu przygotowania dla urządzenia Magazynu P. *Zweigbaum*, mieszczącego się poprzednio przy tejże ulicy, w domu Arcy-Biskupim. O ile nam wiadomo, magazyn takowy otwarty będzie w przyszły *Poniedziałek*; a sądząc po znanym już guscie Właściciela, nieraz zapewne i *Kurjerowi* dostawi materiałku... *notabene*, dla urozmaicenia kolumn tego pisma.

Wczoraj wyjechała za granicę, Pani *Marja Gordon*, utrzymująca Magazyn mód przy ulicy Senatorskiej, a to celem zebrania szczegółów najświeższych strojów tegorocznych.

Artysta nasz *Apolinary Katski*, po zebraniu tryumfów w *Petersburgu*, uda się do *Wilna*, gdzie zamierza dawać także koncerty.



Od wczoraj rozległa się trąbka P. *Rajczaka*, która już codziennie da się słyszeć w *Dolinie Szwajcarskiej*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Pan Jowalski*, przywołani Wszysey, i oddzielnie PP. *Zółkowski*, *Komorowski* i *Rychter*.

*Z Petersburga*. — Jak w Cesarstwie *Rosyjskiem* pojmują użyteczność Sal Ochron, posługują następujące przykłady. Żołnierz *Jefim Trunow*, zmarły 19go z. m., zapisał 5 rs. na rzecz tych zakładów. Niedawno, służąca, która przez lat 53 w jednym służyła miejscu, zapisała na rzecz tychże sal, całe zapracowane przez siebie mienie, to jest 200 rs. Mała dziewczynka, wychowanka w roku 1847, jednej z Sal Ochron, umierając, prosiła, aby ją pogrzebano razem z wieńcem z żółtędi błękitnych, który w nagrodę dobrego sprawowania się, w tymże zakładzie otrzymała. — W *Petersburgu*, dane będzie wkrótce *śniadanie tańczące*, na dochód szkół Towarzystwa Patriotycznego Dam. JJ. CC. WW. Xieźniczki *MARJA* i *EUGENJA MAXYMILJANÓWNE*, raczyły przyjąć opiekę nad tą zabawą.

*AMERYKA*. — Jako kandydatów na Prezydenta *Stanów Zjednoczonych*, podają Jenerałów *Scott* i *Cass*. — W *Nowym-Yorku* mnóstwo osób już robi przygotowania w podróż do *Londynu* na wystawę; na parę miesięcy wynajęto wszystkie kajuty statków odpływających do *Anglii*. — *Jenny Lind* wraca do *Europy*.

*ANGLJA*. — Z *Cap* otrzymano wiadomości o połowy *Marca*; Jenerał *Somerset* około twierdzy *Armstrong*, pobił *Kafrów*, i zabrał im znaczną liczbę jeńców; wojna jednak długo potrwa, bo *Kafrów* zręczność robi bezskutecznemi usiłowania *Anglików*, a koloniści nie łączą się z wojskiem. — Przedsiębiorcy gmachu wystawy, nie małą spotykają trudność w braku stolarzy i tapicerów. W *Londynie* wszystko chce z wystawy korzystać; właściciele więc domów i hotelów, zmieniają meble, robią porządki, co właśnie tej gałęzi rzemiosł, wiele daje do roboty.

*AUSTRIA*. *Wiedeń 18go Kwietnia*. — Cesarz co dzień odbywa narady z Xieciem *Schwarzenberg* i Baronem *Kubeck*. — Brat Cesarza zastąpił w *Tryeście*; podobno dla tego jego podróż do *Ameryki* odwołaną zostanie. — Spodziewają się tu noty urzędowej *PAPIEŻA* o posiłki wojskowe, w skutek której nowa brygada wzmocni korpus *Państwa Kościelnego* zajmujący. — W *Medyolanie* ponowiono ogłoszenie o stanie oblężenia, i środki militarne zaostrzono, podobnie jak w całej *Lombardji*. — Papiery, któremi płacić mają właścicielom rolnym za uwłaszczenie wieśniaków, już są pod prasą. — Kompanja kolei żelaznej północnej, zajmuje się kolejami *galicyjskimi*; Inżynierowie wymierzają linię z *Krakowa* do *Tarnowa*, podobnież z *Oderberga* do *Krakowa*; ponieważ pierwsza mało przedstawia trudności, sądzą więc, że w roku przyszłym skończoną zostanie. — Wkrótce ogłoszą reskrypt o pensjach Profesorów wydziałów uniwersyteckich w *Wiedniu*, *Pradze*, *Lwowie*, *Krakowie*, *Ołomuńcu*, *Gratz* i *Innsbrucku*. — Tutejszą akademię wojskową przenoszą do *Klosterneuburg*. — Z powodu słabości, powrót Hr: *Chambord* do *Frohsdorf*, uległ zwłoce.

*CHINY*. — Stosunki *Chin* z *Anglią*, coraz mniej przyjazną przybierają barwę; wielu mniema, że wojna jest prawdopodobną. — Powstanie w prowincji *Kwangsi*, nie zostało uśmierzono; owszem, zbliżyło się ono do *Kantonu*; główny korpus powstańców stoi o 60 mil *angielskich* od tego miasta.

*FRANCJA*. *Paryż 18go Kwietnia*. — Xieźna *Matylda* *Badeńska*, krewna Prezydenta, przybyła do *Paryża*. — P. *Vaisse* stara się o posadę Dyrektora administracji cywilnej w *Algierji*. — Rada stanu wypracowała projekt do prawa, utrzymujący monopol tytoniowy w ręku rządu od 1862 r. — Sprawozdanie rządowe wskazuje, że fabrykacja cukru z buraków w porównaniu z rokiem zeszłym, powiększyła się o 11,467,224 kilogramów. — Rząd wypisał gońcem gabinetowym instrukcje dla Posła w *Lizbonie*; otrzymał on ważne wiadomości z *Portugalji*. — Gabinet myśli przywrócić podatek od soli. — Jakkolwiek wielu reprezentantów opuściło *Paryż*, większa część jednak pozostała, i zbierają się pilnie w gmachu izby na rozmowy polityczne. — Ministrowie pracują nad przywróceniem zgody pomiędzy odcieniami stronnictwa konserwatystowskiego; P. *Faucher* chce pogodzić się z Jenerałem *Changarnier*, co mu się w części udało; przynajmniej onegdaj spotkawszy się na ulicy ci Panowie, ukłonili się sobie wzajem bardzo uprzejmie, czego nie widziano od czasu dymisji Jenerała. — Na dzień 4 Maja pod pozorem rewji rząd chce skoncentrować znaczną liczbę wojska w *Paryżu*; jako środek ostrożności rzecz to nie potrzebna, bo spokojność zupełna we wszystkich klassach panuje. — W *Lyonie* brak roboty, i nędza pomiędzy robotnikami taka, że władza miejska musiała przestać tamiecznemu towarzystwu dobroczynności zasiłek z 25,000 fr. — Prezydent pilnie sam wypytuje się Prefektów i urzędników bawiących w *Paryżu*, o stan ich departamentów. — Z powodu Wielkiego Piątku, wszystkie teatru i wiele sklepów zamknięto. — Prefekt policji zaprzeczył pogłosce, że stowarzyszenie 10 Grudnia na nowo się organizuje.

*HISZPANJA*. — Jenerałowi *Narvaez* nie pozwolono wrócić do *Madrytu*. — Pogłoskom o niezgodzie w gabinecie, zaprzeczono. — Stronnictwa odbywają zgromadzenia i robią przygotowania do wyborów, na które progresiści wiele liczą. — W Wielki Czwartek Królowa z Królem, odbywać miała pieszko pielgrzymkę nabożną po Kościołach. — Nowy Poseł francuzki, P. *Walewski*, spodziewany jest w *Madrycie*.

*NIEMCY*. — *Austria* nie porzuciła jeszcze projektu związku celnego z *Niemcami*. — Policja rozmaitych państw, zwraca uwagę na pokątnie puszczane w obieg broszury. — W *Frankfurcie* wkrótce ważnych a ostatecznych narad o losie *Niemiec* spodziewają się. — Z *Hamburga* wielu szleswigożyków odpływa do *Ameryki*. — Deputaci *Danji*, *Holsztynu* i *Szleswigu*, dla ułożenia ustawy dla *Danji*, zbiorą się w początku Maja w *Flensburgu*. — Około *Frankfurtu* zebrać mają korpus związkowy z 60,000 ludzi. — *Austria* ciągle obstaje przytem, że władza związkowa musi być silna, a prezydencja w niej do Cesarstwa wyłącznie ma należeć.



**PRUSY.** — W m. z. uczony Xiegarz *Enslam*, obchodził jubileusz 50-letniego założenia zakładu swojego w *Berlinie*. Z tego powodu deputacje korporacji Xiegarzy *Berlińskich, Lipskich, Stuttgardskich i Hanowerskich*, złożyły mu powinszowania swoje, i wyprawiły na cześć jego bankiet; Uniwersytet *Berliński* udzielił mu tytuł Doktora; Król *Pruski* order *Orla Czerwonego* 3ej kl.; a Król *Saski*, order *Zasługi Cywilnej*.

**TURCJA.** — Fregata wojenna z przedmiotami na wystawę *londyńską*, w d. 6 b. m. wypłynęła z *Stambułu*; udaje się nią do *Anglii*, nowy Poseł Porty *P. Mussuros*. — *Omer Baszy* do *Bośni* wyprawiają posiłki. — Ministrowie zajmują się układaniem nowych traktatów handlowych i zaprowadzaniem szkół, zwłaszcza technicznych.

**ROZMAITOŚCI.** — Przedstawiona niedawno w teatrze miasta *Gotha*, opera *Kassyla*, której text i muzykę napisał sam Xiecia Panujący, (brat Xiecia *Alberta*, męża Królowej *Angielskiej*), z wielkiem zadowoleniem przyjęta została. — W jednej sprawie, wniesionej na początku r. b. do Trybunału Najwyższego w *Nowym-Yorku*, strona powodowa przedstawiła swą obronę w formie poszytu, który zawierał 6,000 arkuszy pisma. Sędzia przejrzawszy to arcy-dzieło pieniactwa, wyrzekł z wielką powagą: iż właściwiej byłoby postać ten foljał na wystawę *Londyńską*, jako próbkę wygórowanej przemysłowości *Amerykańskiej*. — Dwóch podróżnych odjeżdżając rano z Hotelu *Angielskiego*, posłali służącego do restauracji *Hertego*, po dwie porcje pasztetu. Po chwili wraca służący i mówi, że już wiosna, a więc pasztetu niema, lecz tylko jest *pdziwo*. Podróżni z razu w głowę zachodzą, i dopiero po chwili jeden z nich domyśla się, że końcówka *wo*, musi cielecinę znaczyć; potem drugi domyślił się, że *pe*, znaczy chleb, i tym sposobem oba doszli przecie, że *pdziwo*, miało znaczyć: *pain de veau*.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Agafanow Radea Stanu z Brześcia Lit: nr 1346; Brzostowski Kar: Hr. z Augustowa nr 634; Groer Kar: Radea Rządu Gub: z Lublina nr 649; Schön Karolina Żona Urzęd: z Prus nr 816; Wyczehowski Onufry Radea Tajny z Pułtusk nr 591; Wikulin Jan Oby: z Petersburga nr 634.

*Wyjechali:* Chałński Jene: Major do Nowogeorgiewska; Fesca Albert Fabryk: Machin do Berlina; Hr. Karnicki Rajet: Szambelan Dworu Austr: do Galicji; Langer Jan Jubiler do Lipska; Mackinon Piotr Inżyn: do Londynu; Pomorski Maciej Prezes Tryb: do Radomia; Rostworowski Gabryel Oby: do Pruszyzna.

### DONIESIENIA.

Potrzebny jest LEŚNICZY do rozległych lasów, opatrzonej w świadectwa z pełnienia tych obowiązków. Wiadomość w pa-lacu Bagatela zwanym, pod rogatkami Mokotowskimi.



**KAUCJA** rsr. 150 w gotówiznie, w Banku Polskim złożona, wypłacalna za miesięcy 3, jest do nabycia w każdym czasie, z pewną korzyścią. Wiadomość w Rantorze *P. Kaezanowskiego* przy ulicy Krakow-Przedmieście pod Nr 386.



Z wolnej ręki do sprzedania rozmaite **MEBLE**, a między temi, *Lustra* kolumny, *Trumy*, *Stoliki* mahoniowe, *Srebra* Frazetowskie, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1290. Wiadomość u Właścicieli, w oficynie nalewo.

Dnia 14 b. m. wieczorem, przed samemi rogatkami *Petersburgskimi*, zginęły dwa **RYŚUNKI** restauracji Szpitala *SS. Miłosierdzia* w *Pułtusku* dotyczące, płótnem ciemnem podklejone, i w rolkę zawinięte. Łaskawem Znalazcy za zwróceniem ich czy to do Drukarni Kurjera, czy też wprost pod adresem Apteki Szpitalnej w *Pułtusku*, zapewnia się w nagrodę *Rsr. 2*.



Do sprzedania z powodu wyjazdu: **MEBLE** palisandrowe, i inne; *Portepjan*, *Lóżka* mahoniowe, *Lustra*, *Dywany*, *Kandelabry*, *Zyrandole*, *Pojazdy*, *Konie*, *Żaprzęgi*, etc. Wiadomość w domu *Blumberga* pod Nr 2322, na 1m piętrze od frontu, ze wschodów na lewo.



W dniu 29tym b. m. sprzedany zostanie o godzinie 10tej z rana, w Kancelarji Stacji *Statków Żaglowych* w *Nowym-Dworze*, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, *Statek BERLINA* zwany. Chęć przeto takowego kupić mający, zechcą się w zwyż oznaczonym terminie tamże stawić.

Jest do wynajęcia na kilka miesięcy **POKÓJ** z meblami, *Przed-pokojem* i *Kuchenką*, przy ulicy *Biełańskiej* pod Nr 595 w oficynie, na 1m piętrze, wchodząc na wschody we drzwi po lewej ręce. Widzieć można to pomieszkowanie codziennie od godz: 9 do 11 z rana, po południu od 5 do 7.



**MAMA** młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć obowiązek w jakim znacym domu. Wiadomość w domu *W. Brunwejna* przy ulicy *Wierzbowej* pod Nr 473 lit: *b*, u *Salomei Orłowskiej*.

W dniu 22 b. m. pomiędzy godziną 1szą a 2gą, przechodząc przez *Ogród Saski*, *Krak-Przedm.*, *Nowy-Swiat*, ulicą *Żorawią*, zgubiono *ZEGAREK* płaski, srebrny, pozłacany, męzki. Łaskawy Znalazca raczy go za nagrodą, zwrócić pod Nr 1258, w domu *Pana Trouvé*, do *Gospodarza*.

Potrzebna jest **GOSPODYNI** albo **MŁODSZA**, z dobrą rekomendacją, na wieś o mil 7. Wiadomość przy ulicy *Orlej* w domu *W. Nałmskiego* pod Nr 804, na 2m piętrze.

Właściciel **FORTEPJANU** wynajętego w dniu 12 b. m. pod Nr 476 *d*, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*; raczy się zgłosić bezzwłocznie, w bardzo pilnym interesie, do tego, który najął fortepjan. — *W*.

Młodzieniec, który ukończył nauki w *Ces-Ross*; życzy udzielać języka rosyjskiego i nauk klasycznych, za stół i mieszkanie, lub też za wynagrodzenie stosowne. Biłsza wiadomość w *Rantorze* *Guvernantek* i *Guwernerów*, przy ulicy *Długiej* pod Nrem 552.

**PANNY** dobrze uzdatnione w robocie krawieczyzny damskiej, zechcą się zgłosić przy ulicy *Krak: Przedm.* pod Nr 454, do podpisanego, gdzie o bliższych warunkach mogą powziąć wiadomość. — *J. Rutkowski*, *Krawiec Damski*.

**OBERTA** nowa w mieście *Powiatowem Rutnie*, przy rynku głównym położona, od lat kilku wziętość ustaloną mająca, wszelkimi dogodnościami prawdziwego Hotelu odznaczająca się, między innemi wielką *Salą balową* i drugą *teatralną* posiadająca, jest do wydzierżawienia z wolnej ręki, za złożeniem odpowiedniej kaucji, na lat 10 od 1 *Lipca* r. b. poczynając, ze wszystkimi do niej należącymi oficynami i podług *Inwentarza* przywiązaniem meblami, sprzętami i t. d. Do zgłoszenia się i ułożenia z *Dziędziem* m. *Rutna*, względem punktów kontraktu dzierżawnego lub nawet wnijścia w układy o kupno i sprzedaż pod dogodnemi dla nabywcy warunkami, wyznaczonym zostaje termin po dzień 1 *Maja* r. b.



Dnia 13/25 *Kwietnia* r. b. o godzinie 3ej z południa, w Hotelu *Angielskim*, sprzedane zostaną przez publiczną licytację z wolnej ręki, *TARANTAS* stary i *SANIE*.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 18. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 9. **TEATR ROZMAI.** *Jutro, Honor Ojca. Chłopiec okrętowy.* **DZIS i JUTRO**, (jak wyżej), przedstawienie **MIRRO-SKOPU** w Hotelu *Krakowskim*, o godz: 5ej z południa.